



Lutosławski do tańca

Jubileusze i rocznice są dla wytwórni płytowych gwarancją dobrej sprzedaży płyt z muzyką danego twórcy. W setną rocznicę urodzin Witolda Lutosławskiego nie powinien zatem dziwić prawdziwy wysyp nagrań nowych i reedycji. Wśród nich miejsce szczególne zajmują albumy przypominające cenne nagrania archiwalne oraz produkcje najnowsze, ukazujące twórczość Lutosławskiego – określaną już mianem klasyki XX wieku – w nowym świetle.

Witold Lutosławski – Centenary Edition, Gold Collection to ośmiopłytowy album, w którym znalazły się największe dzieła kompozytora. Nagrania pochodzą ze zbiorów Polskich Nagrań, o których wiadomo, że skrywają liczne skarby polskiej fonografii. *Złota kolekcja* to w istocie skarby – materiał unikatowy, w większości dostępny dotąd wyłącznie na czarnych krążkach. Niezwykle cenne są wykonania prowadzone przez samego kompozytora (m.in. komplet wszystkich *Symfonii*) oraz rejestracje polskich premier dokonywane na festiwalu „Warszawska Jesień”. Historyczne nagrania pod dyktando Witolda Rowickiego i Jana Krenza ukazują obraz wykonawstwa muzyki Lutosławskiego sprzed lat i są ciekawym punktem odniesienia dla interpretacji współczesnych.

instytut muzyki i tańca



RUCH
MUZY
CZNY #



Na tle nagrań *Złotej kolekcji* interesująco wypada najnowsza płyta muzyków Orkiestry Opery na Zamku w Szczecinie, kierowanych przez Jerzego Wołosuika. *Muzyka żałobna* pod batutą Rowickiego jest dziełem wyważonym, obiektywnym, momentami wręcz chłodnym. Rowicki, niezwykle precyzyjny w odczytaniu intencji kompozytora, nie pozwala sobie na dodawanie czegokolwiek od siebie. Wołosuik stara się wyczuć wewnętrzny puls utworu i jasno zarysowując „kroczący” wzorzec rytmiczny, podkreśla nim pierwiastek dramaturgiczny dzieła. To propozycja przekonująca, pomimo iż w *Metamorfozach* zdaje się brakować założonej wcześniej rytmicznej wyrazistości.

Utwory Lutosławskiego nagrane przez orkiestrę szczecińską zostały wykorzystane jako warstwa muzyczna spektaklu baletowego *Ogniwa*. Spojrzenie na tę twórczość od strony zjawisk rytmicznych, czasowych, związanych bezpośrednio z ruchem, wydaje się zatem naturalne i bardzo inspirujące. Ciekawy jest sam dobór utworów: od żywiołowej *Małej suity*, wprost nawiązującej do polskich tańców ludowych, przez *Muzykę żałobną* będącą rodzajem statecznego *continuum*, aż do pełni bogactwa różnorodnych form ruchu muzycznego w *Łańcuchu I* oraz *II*. Album niewątpliwie zachęca do wybrania się na przedstawienie, a najbliższa okazja będzie już w marcu w Szczecinie. Niestety muzyka nie zabrmi na żywo, co w przypadku wystawienia spektaklu w siedzibie orkiestry może dziwić.

instytut muzyki i tańca



RUCH
MUZY
CZNY #



Płyta Orkiestry Opery na Zamku to lektura obowiązkowa dla każdego melomana zainteresowanego nowym spojrzeniem na utwory znane. Z pewnością zainteresuje też osoby śledzące życie muzyczne w ośrodkach lokalnych, odległych od stolicy. Koniecznie trzeba też wzbogacić swą kolekcję o jubileuszowy album z archiwaliami z Polskich Nagrań. Z racji niewielkiego nakładu mogą być kłopoty z jego zdobyciem, a zawiera on przecież jedno z najcenniejszych nagrań muzyki Witolda Lutosławskiego.

Tomasz Piotrowski

Lutosławski Centenary Edition, Gold Collection

Polskie Nagrania 2013, PNCD Box 0009A-H (8 CD)

Witold Lutosławski: *Mała suita, Muzyka żałobna, Łańcuch I i II*

Ilian Garnetz, skrzypce

Orkiestra Opery na Zamku w Szczecinie

dyr. Jerzy Wołoskiuk

Dux 2013, DUX 0983

Niniejsza recenzja jest efektem realizacji programu IMiT „Krytyka muzyczna 2.0”
- edycja specjalna w Roku Lutosławskiego